

Dlaczego warto inwestować w humanistykę?

 **Z**humanistyką i humanistami wiąże się wiele mitów oraz legend miejskich. Rozpoczynając od definiowania humanisty jako kogoś, kto nie rozumie matematyki, kończąc na micie biednego intelektualisty, który jedynie w wyciągniętym swetrze i z puszką konserwy w dłoni może prawdziwie pracować.

Na początku ubiegłego wieku nauka zachłysnęła się na powrót fizyką i możliwością matematycznego opisu całej ludzkiej wiedzy. Na szczęście od wielu dekad jest już inaczej, a na najlepszych uczelniach technicznych są całe wydziały nauk humanistycznych i społecznych (jeden z najlepszych wydziałów posiada słynny amerykański MIT). Warto podkreślić, że humanistyka w XXI wieku to paliwo wielu koncepcji naukowych, jak również zaawansowane badania w ramach humanistyki cyfrowej. Jednakże — i to jest najważniejsze — to wciąż kontynuacja trwającej kilka tysięcy lat praktyki bycia obywatelem.

Dlaczego zatem warto inwestować w humanistykę? Krótka odpowiedź brzmi: Choćby dlatego, że na to pytanie wciąż musimy odpowiadać. A teraz dłuższa: nie to jest problemem, że decydenci i politycy, którzy najczęściej poruszają tę kwestię, nie znają odpowiedzi. Wyzwaniem jest fakt, że pytanie to w ogóle jest zadawane i że — tak wielu mądrych ludzi — stara się na nie odpowiedzieć.

A to zagadnienie jest podchwytliwe. Okazuje się bowiem, że pytający chcą nas wciągnąć w swoją grę, w której nie mamy szans wygrać. Takie sytuacje znamy: zapewne znają państwo tę anegdotę, w której pracownik pyta swojego dyrektora, czy to prawda, że przestał bić żonę? Nie ważne, jak dyrektor odpowiedziałby, jeśli odpowie — wpada w sidła.

Humaniści na pytanie o to, dlaczego warto inwestować w humanistykę, odpowiadają najczęściej: to nas ubogaca, rozwija krytyczne myślenie, pozwala budować swoje kompetencje społeczne. Tylko że najczęściej nie takiej odpowiedzi się oczekuje, poruszając tę kwestię. Oczekuje się, aby ktoś w końcu powiedział: bo jest praca dla humanistów, bo wzrośnie PKB, bo przemysł i gospodarka tego potrzebuje. To właśnie pokazuje przewrotność tego zagadnienia.

Jednakże mimo tych zastrzeżeń, wciąż — niczym Syzyf — musimy na to pytanie odpowiadać ze względu na nasz własny obywatelski interes. Bo właśnie wszystko rozbija się o obywatela i jego kompetencje.

Obywatel. Punkt wyjścia i dojścia

Politycy zbyt często mówią nam, że humanistyka nie ma znaczenia i nie ma sensu jej finansować. Ironią losu jest to, że ci politycy i decydenci, którzy najczęściej mają wykształcenie humanistyczne i społeczne, uważają, że nie warto inwestować w humanistykę. Najczęściej ci sami myślą o nas tylko jako o pracownikach i konsumentach, a nie o obywatelach czy jednostkach. Mówią: nie potrzebujemy humanistyki, wszystko czego potrzebujemy to pracownicy na rynku pracy. Pracownicy, którzy wzbogacą ich, lecz nie ubogacą nas.

Dopóki jako społeczeństwo nie będziemy się zastanawiać, czym jest — jak mówili starożytni Grecy — „dobre życie”, dopóty nie dziwmy się, że mamy takich polityków i rządzących, na jakich zasługujemy. Humanistyka czyni nas lepszymi obywatelami, co, patrząc na historię, stało u podstaw sukcesu greckich poleis. Politycy pytają: do czego w ogóle jest ta humanistyka potrzebna, komu się przydaje, i dlaczego warto inwestować w humanistykę? Otóż humanistyka jest dla nas jako jednostek i obywateli w społeczeństwie. Po prostu. To bardzo prosta i niezwykle złożona odpowiedź zarazem.

Kiedy przestajemy być obywatelami i zaczynamy myśleć o sobie tylko jako o konsumentach, zaprzeczamy tysiące lat rozwoju ludzkiej cywilizacji. Jak mamy podtrzymać naszą kulturę, jeśli nie rozumiemy, jak ona działa? Jak mamy chronić swoje prawa, jeśli nie potrafimy zrozumieć konstytucji?

Kompetencje obywatela

Nie wystarczy być obywatelem. Trzeba być obywatelem, który potrafi dokonywać trafnych wyborów. Do tego potrzebujemy natomiast kompetencji miękkich, kompetencji komunikacyjnych i społecznych.

Dzisiaj żyjemy w kulturze bardziej zdefiniowanej przez obrazki i historie niż to do tej pory było. Dlatego tak istotne jest posiadanie odpowiednich kompetencji, które zabezpieczą nas przed wpływem manipulacji, prowokacji czy — modnej ostatnio — postprawdy.

Dlatego musimy rozwijać umiejętność komunikacji — nikt się z tym nie rodzi, a zwykłe rozmowy z przyjaciółmi i rodziną nie nauczą nas precyzyjnego posługiwania się językiem, co pozwoli nam prowadzić zaawansowane negocjacje czy naprawiać nasz skomplikowany świat.

Ludzie są zatrudniani ze względu na swoje doświadczenie zawodowe, a zwalniani najczęściej ze względu na brak kompetencji miękkich. Humanistyka pozwala rozwijać krytyczne myślenie, konstruowanie klarownych komunikatów czy też przygotowuje do zaangażowanego i bogatego życia, przekracza zatem to, co określa się mianem satysfakcji z pracy i wynagrodzenia.

Humanistyka to nie tylko filologia, historia czy filozofia. To również socjologia, muzykologia czy nauki o polityce publicznej. Kiedy pytamy o humanistykę, chodzi nam najczęściej o tzw. nauki miękkie, w odróżnieniu od nauk twardych, takich jak fizyka, chemia czy biologia. Owe miękkie nauki są specyficzne, ponieważ przedmiotem ich studiów jest sam człowiek, który nieustannie wybiera. A tam, gdzie mamy różne umotywowane wybory, nie można użyć po prostu praw fizyki, by zrozumieć ludzi i konsekwencji ich działań.

Oznacza to, że inwestowanie w humanistykę pozwala ludziom stawać się lepszymi obywatelami, którzy dokonują lepszych wyborów. Nie chodzi zatem w tym wypadku o to, by studenci zdobywali kompetencje, które pozwolą im osiągnąć lepszą pozycję na rynku pracy. Chodzi o to, aby inwestować w humanistykę, abyśmy żyli w społeczeństwie obywateli, którzy podejmują świadome wybory.

EMANUEL KULCZYCKI

Dr hab., prof. UAM; zajmuje się ewaluacją nauki oraz komunikacją naukową. Pracuje w Centrum Studiów nad Polityką Publiczną (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), gdzie kieruje grupą badawczą Scholarly Communication Research Group. Jest przewodniczącym tzw. Zespołu ds. oceny czasopism oraz członkiem Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych, Komisji ds. Akredytacji i Rankingów KRASP, a także Krajowej Rady Bibliotecznej. Swoje wyniki publikował m.in. w „Nature”, „Research Evaluation”, „Journal of Informetrics” i „Scientometrics”. Prowadzi blog „Warsztat badacza”.

Kontakt: emek@amu.edu.pl